

Ochrona roślin ozdobnych przed mrozem w ogrodzie przydomowym

W ostatnich latach opady w śniegu w niektórych regionach kraju były nieznaczne lub krótkotrwałe. Jednocześnie zdarzały się okresy o bardzo niskich temperaturach, które mogły uszkadzać wrażliwe rośliny lub ich części. Śnieg zimą działa jak „pierzynka chroniąca rośliny przed przemarzaniem lub całkowitym wymarzeniem bardzo wrażliwych”. A w przypadku braku śniegu, sami musimy zadbać o zabezpieczenie roślin przed przemarzeniem. W zależności od roślin i dostępnych materiałów możemy wykorzystać słomę, suche opadłe liście lub różnego rodzaju tkaniny ogrodnicze. Tkaniny ogrodnicze powinny być w kolorze białym odbijającym promienie słoneczne, gdyż ciemne nagrzewałyby się w ciągu dnia powodując rozhartowanie roślin.

Przygotowanie roślin na zimę

Trawnik. Trzeba usunąć zalegające na nim liście, bo pod nimi darń będzie żółknąć, zamierać i gnić. Jeśli przełom października i listopada jest pogodny i ciepły, trawnik możemy jeszcze raz skosić. Warto to zrobić, bo długie źdźbła pozostawione na zimę ułatwiają rozwój choroby, pleśni śniegowej. Trawnika nie okrywamy. Trawy lepiej zniosą niską temperaturę, a wiosną szybciej rozpoczną wegetację, jeżeli zasilimy je specjalnym nawozem wieloskładnikowym do jesiennego stosowania.

Byliny. Ich pędy jesienią przycina się tuż nad ziemią, a pozostałe fragmenty okrywa się 5-10 cm warstwą kory, trocin lub liści. Część pędów pozostawia się do wiosny. Mogą przetrwać na nich pożyteczne owady, a dodatkowo suche łodygi staną się rodzajem rusztowania, które podtrzyma warstwę usypanej osłony. Wiosną, gdy się ociepli, należy je szybko wyciąć.

Rośliny zimozielone. Narazone na uszkodzenia mrozowe są rośliny liściaste, takie jak: berberys, bukszpany, kalmie, laurowiśnie, mahonie, ogniki i różaneczniki, a z roślin iglastych przede wszystkim cisy, cyprysiki i żywotniki. Rośliny te zimą nie przerywają transpiracji, czyli wyparowują wodę, podczas gdy ich korzenie nie mogą jej pobrać z zamrożonej gleby. To często brak wody jest przyczyną zamierania roślin. Żeby dobrze znieść okres niedostatku wody, powinny zgromadzić w tkankach jak największy jej zapas. Dlatego należy podlewać ogród jesienią tak, aby gleba była dobrze i głęboko nawilżona (chyba, że pogoda jesienią będzie deszczowa). Aby zabezpieczyć rośliny przed przemarzeniem, glebę wokół nich należy okryć korą, liśćmi lub trocinami. Dobrym sposobem ochrony części naziemnych jest osłonięcie tych roślin parawanami z włókniny rozpiętej na wbitych w ziemię palikach. Tak samo chronimy cyprysiki i żywotniki. Szczególnie starannie należy okryć drzewa i krzewy formowane (bukszpany, cyprysiki, ostrokrzewy, choiny, sosny, świerki i żywotniki). Są one często przycinane, a tym samym mniej odporne na zmiany temperatury i suszę.

Drzewa i krzewy zrzucające liście. To np. hortensje ogrodowe, ketmie syryjskie (hibiskus), klony palmowe i szczodrzeńce oraz młode katalpy, magnolie, tulipanowce i inne rośliny tego rodzaju. Można je osłonić chochołami albo tekturą falistą, a ich podstawy obsypać liśćmi, korą, trocinami lub ziemią. Budleje Dawida i hortensje bukietowe wystarczy obsypać tylko u nasady, chroniąc części podziemne. Rośliny te przycina się każdej wiosny nisko przy ziemi, więc nawet jeśli ich pędy przemarzną, nie będzie to miało większego znaczenia.

Róże. Najlepsze będzie obsypywanie ich podstawy około 25 centymetrowym kopczykiem ziemi. Można osłaniać także pędy: róże pnące najlepiej okryć (nie zdejmując pędów z podpór) matami słomianymi lub włókniną. Róże pienne (drzewkowe) można otulić także matą słomianą lub tekturą.

Opracowanie: Jan Rozenek